

W najśmielszych snach nie spodziewałem się, że w Kluczborku będzie około 1800 widzów, a oba zespoły będą miały głośny doping. Jeśli do tego dodam race, meczowy catering, ładne bilety oraz serię rzutów karnych, to do pełni szczęścia zabrakło mi tylko zwycięstwa Polonii. Myślę, że działacze OZPN mogą być dumni z tegorocznego finału Wojewódzkiego Pucharu Polski. Olbrzymie gratulacje należą się piłkarzom i kibicom Startu Jełowa.



Kilka dni przed meczem na stronie OZPN pojawił się konkurs, który polegał na wytypowaniu dokładnego wyniku wraz z dodatkowymi szczegółami. Nie wziąłem w nim udziału, ale wizję miałem taką, że do przerwy Polonia będzie prowadzić 1:0, a ostatecznie wygra 4:0. Przypomnę, że zespół z Nysy jest zdecydowanym liderem IV ligi, a drużyna z Jełowej prowadzi ligę niżej.

Kiedy na godzinę przed meczem znalazłem się kilkaset metrów od stadionu, to już słyszałem doping kibiców Startu. Na około pół godziny przed pierwszym gwizdkiem sędziego przyjechała duża grupa kibiców z Nysy. Byli to młodzi piłkarze Akademii Polonii. Dużo liczniejszą grupę stanowili kibice Startu, którzy w większości mieli klubowe szaliki. Oba zespoły przez cały mecz miały doping. Po serii rzutów karnych fani zwycięskiej drużyny odpalili race.

W pierwszej połowie zawodnicy z Nysy mieli wyraźną przewagę. Grali cierpliwie długo utrzymując się przy piłce. Wydawało się, że pierwsza bramka jest kwestią czasu, a wtedy będzie łatwiej o kolejne. Tymczasem do przerwy było 0:0. Po zmianie stron Nysa dalej przeważała, ale nic z tego nie wynikało. Choć do 90 minuty piłka trafiła w poprzeczkę i słupek bramki Startu, to żadna bramka nie wpadła. Pierwsza część dogrywki była nudna. Żadna z drużyn nie potrafiła stworzyć sytuacji bramkowej. W ostatnich pięciu minutach drugiej połowy dogrywki Polonia znalazła się w opałach. Piłkarze Startu „poczuli krew” i postanowili zadać ostateczny cios. Jednak o wszystkim miały zdecydować rzuty karne. Te zdecydowanie lepiej wykonywał zespół z ligi okręgowej i wygrał 4:1. Radość w obozie Startu była niesamowita.

Polonia rozczarowała. Zagrała poniżej swoich możliwości. Oprócz pucharu straciła możliwość zagrania na szczeblu centralnym Pucharu Polski.

Wielkie słowa uznania należą się działaczom Polonii za przywiezienie w roli kibiców swoich młodych piłkarzy. Myślę, że takie coś buduje więzi zawodników z klubem. Jeśli kiedyś nie będą grać dla Polonii, to może będą jej kibicować.

Na meczu tym były ładne bilety, które rozdawano za darmo. Oficjalnie spotkanie to oglądało 999 osób. Ja szacuję, że było ich nawet około 1800.

{morfeo 579}